MOWA

W. Imci Pana PAWŁA z Konopnice GRABOWSKIEGO Starosty Czchowskiego Delegowanego do Nayiaś: KROLA IMci od Konfederacyi Toruńskiey Posła, d. 28. Kwietnia 1767. w Warszawie miana.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy.

SCisłym Konfederacyi związkiem sprzymierzeni Dyssydenci Koronnych Prowincyi stawaią przez Nas Delegatow przed Tronem Twoim Nayiaśnieyszy KROLU. Stawaią z uniżonością, y uszanowaniem Maiestatowi należącym; stawaią niosąc z sobą dla złożenia u Nog Tronu Twego dwoiste Oręże, ktorymi się mężnie od lat kilkudziesiąt niezliczonym zastaniaią przeciwnościom, a te są Miłościwy Panie! Prośba y Pokora. Ci to są sami Dyssydenci Nayiaśnieyszy KROLU, taż sama cząstka Rzeczy-Pospolitey, ściśle Obywatelstwa Prawa zachowuiąca ktora nieobwiniona nigdy, nie wysłuchana, nie przekonana, za winną uznana, od Urzędow y funkcyi gwałtownie odepchiona, od usług Oyczyzny oddalona, y na wszelkie oppressyi y prześladowania gatunki wydana, tak iż y pod Twoim nawet Panowaniem, Nayiaśnieyszy KROLU! ktore iuż każdego uszczęśliwia Obywatela, samym tylko Dyssydentom szczęśliwemi być nie pozwolono. Czucie tych krzywd, y dolegliwości Naszych wiadome iest Polskiemu światu, przez skarg y żalow memoryały, ktorych od pułwieku tyle podanych, ile Seymow złożonych, y tylu Osobom, ile Ministrow w Rzeczy-Pospolitey iest y przemineło, w tey zawsze ufności, że kiedyżkolwiek Rzecz-Pospolita, rozsypane Praw Oyczystych ogniwa, z łańcucha całości Publicznego rządu,

lub niedbale wypadłe, lub gwałtownie wyruszone, y wyięte do kupy zbierze, y każde w swoim mieyscu, w swoim rzędzie, w swoiey koley osadzi y ugruntuie, tak aby podług, własności y istoty Narodowi Polskiemu przyzwoitey, wspoł Obywatele iako iedney Matki Synowie, y w Kondycyi Urodzenia rowni, w przyiazney żyiąc z sobą społeczności, y zgodzie, tak szczęścia iako y przeciwności rownemi byli ucześnikami. Ale iakaż Nayiaśnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy, w tym wolnym Narodzie dla Dyssydentow niewola? iaka pod iednym rowności Prawem Urodzonych rożnica? wolno Dyssydentom rownie z drugiemi, w Osobie Waszey Krolewskiey Mci, znać Pana, Pana mądrego, Pana światem całym rządzić zdolnego, wolno patrzać na to światło, w ktorym między blaskiem wszystkich cnot y przymiotow, promienie sprawiedliwości, kompassyi y politowania, naybardziey iaśnieią; ale nie wolno doznawać aby onę tę cząstkę nieszczeiących Jego ogrzewały Poddanych. Wolno nad tym obfitym łask y szafunkow stać zrzodłem, bez wolności iednak czerpania z płynących tych Dobrodzieystw strumieni: wolno nam nadzwyczayne w Monarsie Naszym poznać *talenta* poznawszy wolno Go y kochać, lecz bez sposobności pokazania przez wierne usługi, że Go kochać, y umiemy y chcemy. Wolno się Prerogatywą Szlachectwa zaszczycać, ale nie używać złączonych z tym kleynotem korzyści, wolno się do usług Oyczyzny sposobić, byleby Jey nie służyć, y na wygodnieyszym między zasłużonymi nie mieścić się mieyscu. Wolno y nad to wolno Dyssydentom, w powszechney całego Państwa nieszczęśliwości z Kraiowey partycypować niedoli, ale z użytkow, stanowi kondycyi, y wolności Ich Oyczystey służących, profitować zabroniono. Tey rożności y odstrychnienia, ieżeli w Nas iest wina, odwoływamy się na świadectwo sameyże Rzeczy-Pospolitey nie czuiąc w nas żadney przeciw dobremu Obywatelstwu występkow Noty, owszem pragnąć zawsze wypełniać, czego Rzecz-Pospolita po cnotliwych Ziemianach, czego Oyczyzna po posłusznych Synach, czego czysty rozsądek po uczciwych wyciągać może ludziach. Gdy iednak bez względu na te oczywistości, nieszczęścia Nasze coraz się bardziey wzmagaią, gdy opisem y wyrażami Seymow ostatnich, do większey wexy, y uciemiężenia każdemu Nam niechętnemu otworzono wrota, gdy mimo Przywileia Wielkich Antecessorow Waszey Krolewskiey Mci Pana Naszego Miłościwego Rządcow Narodu tego Dziedzicznych, na ktorych się Unia Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z Koroną Polską funduie, mimo poprzysiężone pod ten czas Przodkow Naszych wszystkich Chrześciańskich Religij iednymże Dyssydentow nazwiskiem mieniących się Obowiązki; mimo liczne Prawa dawnieysze, wielokrotnemi Konstytucyami stwierdzone, y nayuroczystszymi Monarchow Przysięgami ugruntowane, gdy mowię mimo solonne Pakta y Traktaty, z postronnemi zawarte Potencyami, siląca się przeciwko Nam zawziętość, umocnioną nawet zdawna Prawami zupełną Nabożeństwa wolność, w nieznaiomą nieiaką przeistoczyła tolerancyą, á tak ostatniey iuż zguby, y wyniszczenia Naszego, prezentuie Nam perspektywę, y każdego rodzaiu exponuie prześladowaniu. Przeto miłością ocalenia Praw Nam służących, y Wolności sumnienia zapaleni, ścisłym na Dniu 20. Marca w Toruniu złączyliśmy się węzłem, oddawszy naprzod tey Konfederacyi Laskę, w ręce Imć Pana Golcza Starosty Tucholskiego Generała Leutenanta Woysk Koronnych, á *post decessum* Jego Imć Panu Augustowi Golczowi Staroście Grudziąckiemu, tym iedynie celem, aby przez to przymierze,

całość

całość Praw dla Nas zachowana, á ſumnieniom Naszym zoſtawiona była wolność, Samemu Stworcy dać z Sentymentow Chrześciaństwa Rachunek: A ztąd iuż daremneby nieprzyiaznych uſt były okrzyki, że ten związek publicznemu Dobru, Prawom Oyczystym, Intereſſom Status, albo naturze Rządow Kraiowych ſię przeciwi, y one wzruſzać uſiłuie, daremnieyszeby ieszcze poſtępku tego na uſzczerbek Wiary Katolickiey Rzymſkiey, było tłumaczenie, znamy bowiem łaſkawie y ſzczęśliwie Panuiącego Nam Pana, ściśle tego Kościoła trzymaiącego uſtawy, y tę Religią za przodkuiącą w tym Państwie uznaiemy, y uznawać zawſze przyrzekamy, byleby mocy y władzy Pierwszeńſtwa ſwego na tych zażywać chciała obronę, ktorzy dla ſzczegulney w obrządkach Wiary rożnicy, y w wychwalaniu Jednegoż Stworcy odmienności, ustawicznemu podpadaią pokrzywdzeniu. Oświadczamy ſię ieſzcze przed Bogiem ſerc ludzkich Badaczem, że tey czystey y nieſkażoney wierności, ktorą Przodkowie Naſi tegoż wyznania, Krolom Panom ſwoim dotrzymywali, rownie życzliwe dziedziczemy po nich chęci; tak iż znaiąc y czuiąc ile w Naszey oppreſſyi czuć można, ſłodycz twego Panowania N. K. P. Nasz Miłościwy, przy Dostoieństwie Majestatu Twego, Krew, Zycie, Domy y Maiątki Naſze łożyć gotowi będziemy.

Pozwolże naylepszy z Krolow ſercu twemu Pańſkiemu nad Naszą nieſzczęśliwością bydź dotkliwym y wiernych Tobie nieposzlakowanie, poſłuſznych ochotnie Prawu, ſłużących życzliwie, y ſłużyć zawſze pragnących Oyczyznie Synow, ſkuteczną przeciw nieznośnym krzywdom, racz zaſzczycić Protekcyą, aby przez zbawienne środki, nie dla iakowego wykroczenia utracone, lecz przewyższaiącą mocą odebrane Nam wolności przywrocono, á ſzerzące ſię w Państwie rozterki y zamieſzania, dla powszechnego Dobra y Pokoiu, możną Twoią ſtrzymane, y uſpokoione były ręką. Do ktorey ucałowania, z iak nayglębszym Majeſtatu poważeniem, wolnego delegowani, dopraszaią ſię przyſtępu.

Krotkie oświadczenie IMci Pana ADAMA z Opplow BRONIKOWSKIEGO do Nayiaśnieyszego Krola Iegomci przed czytaniem Inſtrukcyi.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy

TEn to Dzień ſzczęśliwy, ten moment zawitał pożądany, ktory Nas ſtawia przed Oblicze W. K. Mci y iak nayglębsze od części Ludu Twego Tobie Panie Nayiaśnieyszy powinne, u Tronu Pańſkiego złożyć pozwala upokorzenia. Dzień ten obchodzić należy, iak Dzień Jubileuszowy, że Nam wolno Panie Nayiaśnieyszy przed Tobą naypierwszym Kroleſtwa tego Sędzią, nasze wynurzyć użalenia. Stawamy w oczach W. K. Mci, iako zakładnicy za Braci Naszych, ktorzy ſprzymierzyli ſerca y umyſły,

 aby

aby przez tę Konfederacyą, zupełnieyszą wiernością, dostateczníeyszą przychylnością, w społeczeństwie iednomyślnym, iak nayściśleysze ku W. K. Mci Panu Naszemu Miłościwemu przez Nas Delegowanych oświadczyli y u Tronu Twego Panie Nayiaśnieyszy złożyli cnot tych obowiązki, ktore od wiernych poddanych Nayiaśnieyszym należą Majestatom. Rói ten Pszczołek Panie Nayiaśnieyszy bez żądeł, przez poruszenie y związek, chcą dobrze zarabiać a nieszkodzić nikomu, pod słodkim W. K. Mci Panowaniem, słodyczy pragną w Oyczyznie y słodkiego dla Oyczyzny Pokoiu, w ktorym abyśmy przykładem Przodkow Naszych swobodnie żyć mogli, zważ y uznay Panie Nayiaśnieyszy dotkliwe uciśnienia Nasze, a uznawszy, przez Wielowładną swoię Protekcyą odwroć pocíski dalsze y wspomoż siły utrapieniom nie wystarczaiące, kiedy Nayiaśnieysze postronne Potencye częścią z mocy Taktatow, częścią z powodu politowania za nami się dobrotliwie zastawiać raczą, iakże nie mieć zaufania w Tobie KROLU nayłaskawszy! że iako Pan Dobroci pełny y sprawiedliwość kochaiący ku swoim własnym przychylisz się poddanym y nasze pogładzisz pokrzywdzenia. Większa chwała Panie Nayiaśnieyszy, zginionych zachować, niż Tych zgubić, ktorzy nie skażone y całe czyste mamy intencye, na skinienia W. K. Mci y istotney Wolności obronę.

A iako Uczesnictwo Łask W. K. Mci dla żadnego z Ziemianow nie iest zawodne, aby y dla Nas Wiernych Poddanych Twoich tenże względow udział rownie był pewny, pokorne prozby Nasze wraz z sobą pod nogi W. K. Mci złożywszy do czytania przystępuię Instrukcyi.